

Wyzysk na serio, reszta to żart

16 czerwca 2011

Dzięki agencjom zatrudnienia, pracodawcy znaleźli sposób na ominięcie przepisu zakazującego zatrudnienia pracownika czasowego na dłużej niż 18 miesięcy w ciągu trzech lat – firmy wynajmują tę samą osobę za pośrednictwem różnych pośredników.

„Gazeta Prawna” informuje: w przepisach jest luka pozwalająca na bezterminowe zatrudnianie pracowników tymczasowych, które z zasady powinno być ograniczone. Limit ograniczający zatrudnienie pracownika tymczasowego do 18 miesięcy w ciągu trzech lat dotyczy bowiem wyłącznie relacji między pracownikiem a konkretną agencją. Nie ma natomiast zastosowania do jego stażu w przedsiębiorstwie, na rzecz którego wykonuje pracę. Ustawa o pracownikach tymczasowych dopuszcza więc sytuację, w której dana osoba kierowana jest do tej samej firmy przez różne agencje pracy tymczasowej. Wówczas termin 18 miesięcy liczy się oddzielnie dla każdej umowy pomiędzy pracownikiem a kolejną agencją.

Coraz więcej zatrudnianych osób jest wykorzystywanych w opisany sposób, i to zgodnie z prawem. Pracodawcy coraz częściej zatrudniają pracowników tymczasowych za pośrednictwem agencji. Ich liczba w porównaniu do 2010 r. wzrosła o 54 tys. Pozwala to pracodawcom na swobodne zatrudnianie i zwalnianie pracowników, bez żadnych konsekwencji prawnych czy finansowych.

Dla agencji zatrudnienia jest to także korzystne rozwiązanie, bo nadal pośredniczą w zatrudnieniu. Gdyby pracodawca zdecydował się zatrudnić pracownika bezpośrednio, straciłyby źródło zysku, skoro pobierają od firmy prowizję za wynajęcie każdego pracownika. Taka praktyka opłaca się więc zarówno firmom, jak i agencjom kosztem wykonującego swoją pracę

pracownika.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)